

Sygn. akt **V Ca 1707/21**

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 lutego 2022 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	SSO Maria Dudziuk
Protokolant:	sekr. sądowy Anna Szymańska

po rozpoznaniu w dniu 18 lutego 2022 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa T. S.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie

z dnia 28 kwietnia 2021 r., sygn. akt VI C 1164/19

1. oddala apelację;

2. zasądza od (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz T. S. kwotę 2700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

Maria Dudziuk

**V Ca 1707/21**

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 10 czerwca 2019 roku (data nadania k. 122) powód T. S. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W., kwoty 67.091,22 zł z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia wraz z odsetkami od dnia wniesienia pozwu o dnia zapłaty, będącej nienależnym świadczeniem spełnionym na rzecz pozwanego w postaci części spłaconych rat kredytu w okresie od raty wpłaconej w dniu 10.06.2009r. do spłaty całkowitej w dniu 05.09.2016r. z uwagi na stosowanie przez pozwanego nieuczciwych (niedozwolonych/abuzywnych) postanowień Umowy kredytu Nr (...) z dnia 21.08.2008r. Nadto powód wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (pozew k.2-20).

W odpowiedzi na pozew z dnia 24 lipca 2019 roku (data nadania k. 427) pozwany (...) S.A. z siedzibą w W., wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu. Zgłosił on zarzut nieudowodnienia roszczenia co do zasady, jak i co do wysokości, wobec braku zgłoszenia dowodów na okoliczność wystąpienia

przesłanek abuzywności spornych postanowień umownych, w tym potwierdzających zasadność stanowiska powoda co do dowolnego kształtowania przez pozwany bank wysokości kursów CHF (odpowiedź na pozew k.131-194).

W piśmie procesowym z dnia 23 stycznia 2020 roku (data nadania k. 538) powód dokonał zmiany powództwa w ten sposób, że wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 72.943,98 zł z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia wraz z odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 23 stycznia 2020 r. do dnia zapłaty, będącej nienależnym świadczeniem spełnionym na rzecz pozwanego w postaci części spłaconych rat kredytu w okresie od raty wpłaconej w dniu 10.02.2010r. do raty spłaconej w dniu 10.06.2014r. z uwagi na nieważność Umowy kredytu Nr (...) z dnia 21.08.2008r. – żądanie główne. Ewentualnie, w przypadku uznania, że umowa nie jest dotknięta sankcją bezwzględnej nieważności powód wniósł o zasądzenie od pozwanego kwoty 67.091,22 zł z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia wraz z odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, będącej nienależnym świadczeniem spełnionym na rzecz pozwanego w postaci części spłaconych rat kredytu w okresie od raty wpłaconej w dniu 10.06.2009r. do spłaty całkowitej w dniu 05.09.2016r. z uwagi na stosowanie przez pozwanego nieuczciwych (niedozwolonych/abuzywnych) postanowień Umowy kredytu Nr (...) z dnia 21.08.2008r. (pismo przygotowawczego powoda zawierające przedmiotową zmianę powództwa k. 491-499).

***Wyrokiem z dnia 28 kwietnia 2021r. Sąd Rejonowy oddalił powództwo główne w pkt. I, w pkt. II zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 66 957,93zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 18 lipca 2019r. do dnia zapłaty, w pkt. III oddalił powództwo w pozostałej części oraz w pkt. IV i V orzekł o kosztach procesu.***

***Orzekając jak w wyroku Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:***

W dniu 21 sierpnia 2008 roku pomiędzy M. S. i T. S. - jako kredytobiorcami a (...) S. A. z siedzibą w W. (wówczas (...) Bank) - jako kredytodawcą, została zawarta umowa numer (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF na kwotę 90.000,00 złotych na okres 120 miesięcy.

Zawarcie umowy poprzedziło złożenie wniosku kredytowego „(...)” w dniu 11 lipca 2008r. oraz wydanie przez Bank pozytywnej decyzji kredytowej.

W umowie jako cel kredytu wskazano zakup działki nr (...) w miejscowości G. gm. O., refinansowanie nakładów poniesionych w związku z zakupem.

Zgodnie z treścią § 1 ust. 3A umowy, kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 11 sierpnia 2008 r. według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku S.A. wynosi 45.706,16 CHF. Przy tym, kwota ta ma charakter informacyjny i nie stanowi zobowiązania banku. Wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu, może być różna od podanej w niniejszym punkcie.

Z kolei § 9 ust. 1 umowy przewiduje, że kredyt oprocentowany jest według zmiennej stopy procentowej, która w dniu wydania decyzji kredytowej ustalona jest w wysokości z § 1 ust. 8. Wysokość zmiennej stopy procentowej w dniu wydania decyzji kredytowej określona została jako stawka bazowa LIBOR 3M dla waluty w której został udzielony Kredyt z dnia 29 maja 2008 r. wynosząca 2,78 %, powiększona o stałą w całym okresie kredytowania marżę (...) w wysokości 1,15%.

W § 10 ust. 4 umowy ustalono, iż raty kapitałowo – odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50 (wniosek kredytowy k.217-220; decyzja kredytowa numer PF (...) k. 225-226, umowa kredytowa nr (...) k. 23-30).

T. S. wraz z ówczesną żoną zdecydowali się na zaciągnięcie kredytu w celu zakupu działki budowlanej na budowę domu. W tym celu korzystali z usług pośrednika (...), który przedstawił mi propozycję kredytu w CHF jako najkorzystniejszą ofertę. T. S. nie uzyskał informacji w jaki sposób zostanie przeliczona rata kredytu, nie został poinformowany o sposobie działania klauzul indeksacyjnych, nie było też mowy o ryzyku walutowym. T. S. nie miał wiedzy w jaki sposób

zostanie ustalony kurs, nie weryfikował czy bank stosuje prawidłowy kurs, ponieważ nie miał na to wpływu. Od 2014 roku T. S. spłaca kredyt bezpośrednio w walucie CHF. W 2016 roku rozwiódł się z żoną, przed tą datą dokonał spłaty kredytu, a po rozwodzie byli małżonkowie podzielili się majątkiem (wyjaśnienia powoda – nagranie k. 541).

Kredyt został uruchomiony w transzach w pełnej wysokości, a oprocentowanie w okresie od czerwca 2009 roku do września 2016 roku podlegało zmianom (okoliczności bezsporne; wniosek o wypłatę transzy kredytu k. 231-231v, harmonogram spłat kredytu k. 232-233, zaświadczenia k. 38-48).

W dniu 20 czerwca 2014 roku strony podpisały aneks do umowy nr (...), gdzie w § 1 określono, iż Bank zapewnia Kredytobiorcy/Pożyczkobiorcy możliwość dokonywania zmian waluty spłaty kredytu hipotecznego/pożyczki hipotecznej dla osób fizycznych (...) waloryzowanego kursem CHF ze złotych polskich na walutę waloryzacji oraz z waluty waloryzacji na złote polskie w okresie obowiązywania Umowy (aneks do umowy k. 31-32v).

Od dnia 1 lipca 2009 r. wprowadzono zmiany do oferty kredytowej (...) polegające na możliwości dokonywania spłaty kredytu w walucie waloryzacji kredytu. W związku z tym kilkakrotnie zmianom ulegał także Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...) ( pismo okólne no (...) z załącznikami, k.238-251; pismo okólne no(...)z załącznikiem, k.252-259).

W dniu 14 października 2016 r. T. S. i M. S. dokonali notarialnego podziału majątku wspólnego. Na mocy umowy T. S. nabył na wyłączną własność niezabudowaną nieruchomość 61/61 o pow. 0,1467 ha o wartości 90.000 zł. Strony ustaliły, że T. S. zapłaci M. S. tytułem spłaty 30.000 zł (akt notarialny k. 49-52v).

Pismem z dnia 01 czerwca 2019 roku, pełnomocnik działający w imieniu T. S. wezwał (...) S.A. z siedzibą w W. do zapłaty kwoty 67.091,22 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia wezwania do dnia zapłaty z tytułu świadczenia nienależnego – bezprawnie pobranych części rat kredytu na skutek stosowania przez Bank niedozwolonych klauzul indeksacyjnych w okresie od 10.11.2008r. do 05.09.2016 roku (wezwanie do zapłaty wraz z potwierdzeniem nadania k. 53-54).

Różnica pomiędzy kwotą uiszczoną na rzecz banku przez T. S. w okresie od 10 czerwca 2008r. do dnia 05 września 2016 roku z tytułu spłaty kredytu wynosiła 66.957,93 złotych (opinia biegłego sądowego z zakresu rachunkowości S. G. k. 563-566).

Powyższy stan faktyczny został ustalony na podstawie twierdzeń o faktach przyznanych i niezaprzeczonych skutecznie (art. 229, 230 k.p.c.), a także dowodów z dokumentów oraz ich fotokopii (art. 245, 308 k.p.c.), których prawdziwość i autentyczność nie budzi wątpliwości sądu i nie była kwestionowana przez strony procesu. Zaznaczyć należy, że strona pozwana powoływała się na szereg dokumentów prywatnych, w tym opinii sporządzonych na jej zlecenie, które sąd orzekający pominął, jako że nie miały one bezpośredniego związku z rozstrzyganym w niniejszym sprawie sporem, a przede wszystkim nie miały znaczenia dla ustalenia stanu faktycznego. Poza tym, jako dokumenty prywatne mogłyby one zostać ocenione jedynie w oparciu o treść art. 245 k.p.c.

Ustaień dokonano również w oparciu o wyjaśnienia powoda (art. 299, 302 k.p.c.). Sąd uznał relacje powoda za spójne, logiczne i zgodne z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym.

Sąd uwzględnił wniosek powoda i dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu finansów, bankowości i rachunkowości na okoliczności wskazane w punkcie 1 pisma powoda z 17 września 2019 r. (k. 430-431) – postanowienie k.556. Biegły S. G. sporządził opinię. W ocenie Sądu opinia została sporządzona rzetelnie. Wnioski z niej wypływające są jednoznaczne i logiczne. Opinia ta została poparta analizą dokumentacji załączonej do akt sprawy, zgodnie z doświadczeniem zawodowymi i ze wskazaniem wiedzy specjalistycznej biegłego.

***Mając na uwadze dokonane ustalenia faktyczne oraz ocenę dowodów Sąd Rejonowy zważył, co następuje:***

Wobec braku podstaw do uznania umowy za nieważną, żądanie główne pozwu podlegało oddaleniu o czym orzeczono w punkcie I wyroku.

Na uwzględnienie niemal w całości zasługiwało żądanie ewentualne.

Powództwo w niniejszej sprawie oparte zostało na twierdzeniu, że w umowie kredytowej pozwany bank posłużył się niedozwolonymi postanowieniami dotyczącymi waloryzacji wysokości zaciągniętego kredytu, skutkującym uzyskaniem przez pozwanego nienależnego świadczenia.

W sprawie stan faktyczny był w zasadzie bezsporny. Natomiast sporem objęta była kwestia, czy postanowienia umowne, w tym przede wszystkim zapisy zawarte w § 10 ust. 4 umowy, noszą znamiona abuzywności, a tym samym, czy nadal wiążą one strony sporu, jak podnosił pozwany, czy też powinny zostać wyeliminowane z umowy, jak tego domagał się powód.

Rozważenia wymagało zatem, czy zostały spełnione przesłanki, o jakich mowa w przepisie art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., który stanowi, że postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Zgodnie z § 3, niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (§ 4).

Unormowania zawarte w art. 385<sup>1</sup>-385<sup>3</sup> k.c. mają charakter szczególny w stosunku do tych przepisów, które mają powszechne zastosowanie do kształtowania przez kontrahentów treści umowy (wskazać należy chociażby na art. 58, 353<sup>1</sup> czy 388 k.c.). Uzasadnieniem dla ich wprowadzenia ustawą z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny był zamiar zapewnienia konsumentom bardziej skutecznej ochrony w stosunkach umownych z profesjonalistami, a przede wszystkim zaś potrzeba uwzględnienia w polskim prawie postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE z 1993 r., L. 95, s. 29; dalej zamiennie „dyrektywa”).

Regulacje art. 385<sup>1</sup>-385<sup>3</sup> k.c. stanowią wyraz implementacji w prawie polskim prawa unijnego w postaci wymienionej dyrektywy, co rodzi określone konsekwencje dla ich wykładni. Przede wszystkim musi ona prowadzić do takich rezultatów, które pozwolą urzeczywistnić cele dyrektywy. Sądy krajowe, stosując prawo wewnętrzne, zobowiązane są tak dalece, jak jest to możliwe, by dokonywać jego wykładni w świetle brzmienia i celu rozpatrywanej dyrektywy, tak by osiągnąć przewidziany w niej rezultat, a zatem zastosować się do art. 288 akapit trzeci Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE z dnia 21 kwietnia 2016 r., C-377/14). Ten obowiązek dokonywania wykładni prawa krajowego zgodnej z prawem Unii jest w istocie nierozdzielnie związany z systemem Traktatu, gdyż zezwala sądom krajowym na zapewnienie, w ramach ich właściwości, pełnej skuteczności prawa Unii przy rozpoznawaniu zawisłych przed nimi sporów. W przypadku omawianych przepisów należy mieć też na uwadze, że sama dyrektywa w art. 8 stanowi, że w celu zapewnienia wyższego stopnia ochrony konsumenta państwa członkowskie mogą przyjąć lub utrzymać bardziej rygorystyczne przepisy prawne zgodne z traktatem w dziedzinie objętej niniejszą dyrektywą. W dyrektywie został więc określony jedynie minimalny poziom ochrony konsumentów.

Z powołanego powyżej art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne: zawarte zostały w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają interesy konsumenta. Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch

przesłanek negatywnych, to jest: gdy postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

Przechodząc do analizy poszczególnych przesłanek abuzywności kwestionowanego postanowienia umownego, sąd wziął pod uwagę, że powód występował w ramach tego stosunku jako konsument, albowiem zgodnie z art. 22<sup>1</sup> k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Powód zaś dokonał zakupu przedmiotowych praw na własne cele mieszkaniowe, w związku z czym zawierając z pozwanym bankiem umowę o kredyt hipoteczny na zakup tych praw, występował jako konsument.

Bez wątplenia kwestionowane postanowienie nie określa także głównych świadczeń stron. Pojęcie głównego świadczenia stron należy rozumieć wąsko, w nawiązaniu do pojęcia elementów przedmiotowo istotnych umowy (tak SN w orzeczeniu z dnia 8 czerwca 2004 r., I CK 635/03, LEX nr 846573). W umowie kredytu – zgodnie z treścią art. 69 ust. 1 prawa bankowego – świadczeniem głównym banku jest udostępnienie kredytobiorcy oznaczonej kwoty pieniężnej, zaś świadczeniem głównym kredytobiorcy jest zwrot otrzymanych środków pieniężnych, uiszczenie opłat z tytułu oprocentowania i z tytułu prowizji. Sporne klauzule waloryzacyjne wprowadzają jedynie reżim podwyższenia świadczenia głównego. Chociaż problem waloryzacji rat kredytu i przeliczania należności banku z waluty obcej na polską jest pośrednio powiązany ze spłatą kredytu, to jednak brak jest podstaw do przyjęcia, że ustalenia w tym zakresie są postanowieniami dotyczącymi głównych świadczeń stron. Są to postanowienia poboczne, o drugorzędym znaczeniu (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 sierpnia 2012 r., sygn. akt XVII AmC 426/09). Klauzule waloryzacyjne w umowie powoda nie są postanowieniami o charakterze przedmiotowo istotnym (*essentialia negotii*), zatem muszą być objęte kontrolą zgodności z zasadami obrotu konsumenckiego. Odwołać należy się tu do poglądu wyrażonego w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., sygn. akt I CSK 1049/14 (LEX nr 2008735), w którym stwierdzono, że: „Umowna klauzula waloryzacyjna nie jest objęta wyłączeniem zawartym w art. 385 § 1 zdanie drugie k.c. Klauzula taka nie określa bowiem bezpośrednio świadczenia głównego, a wprowadza jedynie umowny reżim jego podwyższenia (...). W tej sytuacji należy stwierdzić, że postanowienia bankowego wzorca umownego, zawierającego uprawnienie banku do przeliczania sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu do waluty obcej (klauzula tzw. spreadu walutowego), nie dotyczą głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 zdanie drugie k.c.”

Ponadto, kwestionowane postanowienie zostało zawarte we wzorcu umownym stosowanym przez pozwanego bank standardowo przy zawieraniu umów tego rodzaju. Nie ma też wątpliwości, że powód, choć tuż przed podpisaniem umowy (w dniu jej podpisania) zapoznał się z treścią wzorca umownego, to nie miał wpływu na ostateczną treść umowy i nie negocjował jej z pozwanym. Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c. ciężar dowodu, iż postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje, a więc na banku. Pozwany nie sprostował temu obowiązkowi. Art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c. wymaga, by konsument miał rzeczywisty wpływ na treść postanowienia. Za nieuzgodnione indywidualnie trzeba uznać takie postanowienie, które nie było przedmiotem pertraktacji między stronami, lecz zostało przedstawione jako jedyne możliwe rozwiązanie. Z przesłuchania powoda wynikało, że nie było możliwości negocjacji wzorca umowy, w tym w przedmiocie waloryzacji kredytu i negocjacje takie nie były prowadzone. Okoliczność, że powód sam wnioskował o udzielenie kredytu indeksowanego do waluty obcej, w żadnym razie samo w sobie nie świadczy o indywidualnym uzgodnieniu treści postanowień dotyczących waloryzacji. Z materiału dowodowego wynika, że powód złożył w banku wnioski o udzielenie kredytu indeksowanego do waluty obcej na gotowym formularzu i chociaż wybór rodzaju kredytu musiał być elementem indywidualnych uzgodnień, to takiej pewności nie ma w przypadku pozostałych postanowień umownych dotyczących mechanizmu waloryzacji. Nie ulega wątpliwości, że powód wyraził zgodę na indeksację, jednakże już sposób tej waloryzacji nie został z nim indywidualnie uzgodniony. Zgoda zaś na zawarcie umowy o kredyt zawierający klauzule indeksacyjne nie jest tożsama z faktem indywidualnych negocjacji w przedmiocie treści tych konkretnych klauzul. Powód w istocie został nakłoniony przez pracownika pozwanego Banku – zgodnie z informacjami przekazanymi w złożonych wyjaśnieniach – który

zasugerował, że najlepszy będzie tzw. kredyt frankowy. Dodatkowo poinformowano klientów, że waloryzacja to są wewnętrzne przeliczenia Banku i nie dotyczą one kredytobiorcy.

Sąd dokonał oceny kwestionowanych postanowień umownych w świetle pozostałych przesłanek ich abuzywności, tj. sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów konsumenta.

Z § 1 ust. 3 przedmiotowej umowy wynika, że kredyt jest kredytem waloryzowanym do waluty CHF. To postanowienie umowne wskazuje jedynie, że strony zastosowały w umowie mechanizm waloryzacji do waluty obcej. Bez wątplenia w momencie zaciągania kredytu przez powoda pozwany oferował możliwość wyboru kredytu w walucie polskiej i kredytu waloryzowanego. Jednakże niezależnie od tego, w tym konkretnym przypadku, powód nie miał faktycznie możliwości wyboru kredytu w walucie polskiej. Wynika to z relacji powoda, który wskazał, iż doradca kredytowy na etapie wnioskowania o kredyt nie przedstawił oferty kredytu złotówkowego, a zamiast tego przekonywał do kredytu waloryzowanego, najkorzystniejszej opcji, która nie niesie ze sobą w zasadzie dużego ryzyka.

Wobec tego nie można uznać, że powód dobrowolnie zdecydował się na zaciągnięcie kredytu w wybranej opcji. Przeciwnie, jak wynika z wyjaśnień powoda, w tamtym okresie zdecydował się na zaciągnięcie kredytu walutowego w pozwanym banku, gdyż to Bank nakłonił go do tej opcji, przy tym nie oferując alternatywnej opcji kredytowej.

O ile zatem nie można kwestionować dopuszczalności samego mechanizmu waloryzacji w umowach kredytowych, to bez wątplenia warunkiem ich wprowadzenia jest, aby był on w całości, w odniesieniu do wszystkich jego aspektów, objęty dobrowolnymi i zgodnymi oświadczeniami stron, a jak wyżej wskazano, w okolicznościach niniejszej sprawy o takiej pełnej dobrowolności i zgodności nie może być mowy.

W dalszej kolejności, Sąd dokonał kontroli odnośnie do abuzywności postanowienia § 10 ust. 4 umowy w zakresie dotyczącym sposobu ustalania kursu, tj. według tabeli kursowej pozwanego Banku, przy założeniu, że kwota kredytu wyrażona w CHF jest określona na podstawie kursu kupna waluty CHF z tabeli kursowej Banku obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50.

Zdaniem Sądu wprowadzając do umowy kredytowej postanowienie o wskazanej treści, bank ukształtował postanowienia umowy kredytowej w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając interesy konsumenta. Są to bowiem postanowienia godzące w równowagę kontraktową stron, a także zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy.

Zaznaczyć trzeba, że klauzula dobrych obyczajów nawiązuje do wyobrażeń o uczciwych, rzetelnych działaniach stron, a także do zaufania, lojalności, jak również – w stosunkach z konsumentami – do fachowości. Zatem sprzeczne z dobrymi obyczajami są takie działania, które zmierzają do dezinformacji lub wywołania błędnego mniemania konsumenta (czy szerzej klienta), wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron, nierównomiernego rozłożenia praw i obowiązków między partnerami kontraktowymi (tak M. Bednarek, w: System Prawa Prywatnego. Tom 5. Prawo zobowiązań – część ogólna, 2013). Należy przy tym mieć na uwadze, że pojęcie sprzeczności z dobrymi obyczajami stanowi przeniesienie na grunt kodeksu cywilnego użytego w art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 pojęcia sprzeczności z wymogami dobrej wiary. Powołany przepis przewiduje, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodując znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Równocześnie preambuła dyrektywy zawiera w motywie 16 istotne wskazówki interpretacyjne pozwalające ustalić pożądane zachowania zgodne z wymogami dobrej wiary. W szczególności: przy dokonywaniu oceny działania w dobrej wierze będzie brana pod uwagę zwłaszcza siła pozycji przetargowej stron umowy, a w szczególności, czy konsument był zachęcany do wyrażenia zgody na warunki umowy i czy towary lub usługi były sprzedane lub dostarczone na specjalne zamówienie konsumenta; sprzedawca lub dostawca spełnia wymóg działania w dobrej wierze, jeżeli traktuje on drugą stronę umowy w sposób sprawiedliwy i słuszny, należycie uwzględniając jej prawnie uzasadnione roszczenia.

Podobnie przy interpretacji kolejnej z wymaganych dla stwierdzenia abuzywności postanowienia umownego przesłanek – rażącego naruszenia interesów konsumenta – odwołać należy się do treści przepisów dyrektywy 93/13. W ich świetle uzasadnione jest twierdzenie, że rażące naruszenie interesów konsumenta ma miejsce, jeżeli postanowienia umowy poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron, wprowadzając nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Jednak nie wyczerpuje to zakresu, w którym może dojść do naruszenia interesów konsumenta. Chodzi bowiem nie tylko o interesy ekonomiczne, ale też związane ze zdrowiem konsumenta, jego czasem zbędnie traconym, dezorganizacją toku życia, doznaniem przykrości, zawodu, wprowadzenia w błąd, nierzetelności traktowania (tak: Cz. Żuławska w: Komentarz do Kodeksu cywilnego red. G. Bieniek, Księga trzecia. Zobowiązania, Warszawa 2003, s. 137 i M. Bednarek w: System Prawa Prywatnego Tom 5 Prawo zobowiązań – część ogólna, Warszawa 2013). Zwrócić należy przy tym uwagę, że o ile ustawodawca posłużył się w art. 385<sup>1</sup> k.c. pojęciem rażącego naruszenia interesów konsumenta, co może wskazywać na ograniczenie treści stosowania przepisów do przypadków skrajnej nierównowagi interesów stron, to w treści art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 ta sama przesłanka została określona jako wymóg spowodowania znaczącej nierównowagi wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. W tej sytuacji konieczność wykładni art. 385<sup>1</sup> k.c. w świetle wymogów dyrektywy rodzi konieczność złagodzenia kryteriów stawianych skutkom postanowienia, których zaistnienie pozwalać będzie na stwierdzenia jego niedozwolonego charakteru. Tradycyjne stopniowanie, w którym za rażące uznaje się sytuacje skrajne, nadzwyczajne, ustąpić musi konieczności odnoszenia się jedynie do znamienia znaczącej nierównowagi, jako wypełniającej już kryteria rażącego naruszenia.

Podkreślić należy, że stosownie do art. 385<sup>2</sup> k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru określonego postanowienia umownego, w tym także oceny indywidualnej, nie ma żadnego znaczenia, w jaki sposób umowa była wykonywana przez strony. W szczególności nie ma znaczenia, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikają dla niego z określonego brzmienia postanowień umownych. Istotne jest jedynie, że nie było żadnych przeszkód, aby z takich uprawnień, mogących naruszać interesy konsumenta, mógł korzystać. Postanowienie umowne ma niedozwolony charakter nie dlatego, że jest w niewłaściwy sposób wykorzystywane przez przedsiębiorcę – tym bardziej, że jest to okoliczność, która w toku wykonywania umowy może się zmieniać. To samo postanowienie nie może być abuzywne bądź tracić taki charakter jedynie w wyniku przyjęcia przez jedną ze stron umowy określonego sposobu jej wykonania, korzystania bądź niekorzystania z wynikających z niego uprawnień. Postanowienie jest niedozwolone, jeśli daje kontrahentowi konsumenta możliwość działania w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta. Dlatego też nie miało żadnego znaczenia dla stwierdzenia niedozwolonego charakteru określonych postanowień umownych to, w jaki sposób pozwany bank rzeczywiście ustalał kurs waluty, do której kredyt był indeksowany. Nie ma też znaczenia w jaki sposób bank finansował udzielanie kredytów indeksowanych, gdyż również to stanowi okoliczność leżącą poza łączącym strony stosunkiem prawnym.

Na gruncie materiału dowodowego sprawy brak było podstaw do stwierdzenia, że sama konstrukcja kredytu indeksowanego prowadzi do uzyskania, w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, przewagi kontraktowej przez bank kosztem kredytobiorców będących konsumentami. Kwestionowane przez powoda postanowienia umowne przewidujące indeksację kredytu muszą być jednak rozpatrywane łącznie, gdyż wszystkie one decydują o kształcie przedmiotowej umowy kredytu, w zakresie waloryzacji.

W realiach niniejszej sprawy występują przesłanki do uznania postanowień przewidujących indeksację kredytu za postanowienia niedozwolone. Taki wniosek wynika z przeprowadzonej oceny postanowień, które z jednej strony różnicują wysokość kursu przyjętego dla przeliczeń kwoty kredytu z PLN na CHF, a następnie przeliczeń wysokości wymaganej spłaty z CHF na PLN, a z drugiej strony – pozwalają kredytodawcy na swobodne ustalenie wysokości każdego z tych kursów. Już zróżnicowanie pomiędzy kursem kupna i sprzedaży stosowanym dla określenia wysokości

kapitału kredytu, a następnie wysokości spłaty uznać należy za sprzeczne z dobrymi obyczajami, a równocześnie rażąco naruszające interesy konsumenta.

Ponownie należy wskazać, że oceny zgodności postanowienia umownego z dobrymi obyczajami dokonuje się w oparciu o treść umowy i okoliczności jej zawarcia, nie zaś w oparciu o przyjęty przez przedsiębiorcę sposób wykonywania umowy. Dlatego też stwierdzić należy, że przyjęcie w umowie rozwiązań różnicujących stosowane kursy walut nie znajduje uzasadnienia. Strony umowy nie umawiały się na prowadzenie przez bank działalności kantorowej – dokonywania wymiany walut, a postanowiły jedynie wprowadzić do umowy mechanizm o charakterze waloryzacyjnym, zabezpieczający bank przed spadkiem kursu waluty i pozwalający na zastosowanie stóp procentowych przewidzianych dla waluty obcej. Dlatego też zróżnicowanie przyjętego kursu nie znajduje żadnego uzasadnienia. Równocześnie nie może budzić żadnych wątpliwości, że konstrukcja, w której w chwili wypłaty kredytu wysokość wyrażonego w złotych polskich zobowiązania konsumenta (świadczenia, które ma spełnić na rzecz banku) jest, w wyniku zastosowania dla jej ustalenia kursu sprzedaży, wyższa niż wysokość udzielonego mu kredytu, stanowi naruszenie interesów konsumenta. Z kolei wykorzystanie przez bank swojej przewagi kontraktowej dla wprowadzenia do umowy rozwiązań korzystnych wyłącznie dla kredytodawcy, w nieuzasadniony sposób zwiększających wysokość świadczeń, do których zobowiązany jest kredytobiorca, uznać należy za sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Zdaniem Sądu wprowadzając do treści umowy kredytowej postanowienie o wskazanej treści, bank przyznał sobie w rezultacie w ten sposób prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem CHF poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu kupna waluty amerykańskiej oraz wartości spreadu walutowego (rozumianego jako różnica pomiędzy kursem sprzedaży a kursem zakupu waluty obcej). Nie ma przy tym znaczenia, że tabele kursów walut nie są przez pozwanego sporządzane specjalnie na potrzeby waloryzacji świadczeń kredytobiorców, ale mają generalny charakter i odnoszą się do całej działalności pozwanego. Istotne jest bowiem to, że waloryzacja rat kredytów udzielanych na podstawie umowy o kredyt hipoteczny odbywa się w oparciu o tabele kursowe sporządzane przez pozwanego. O abuzywności kwestionowanego w pozwie postanowienia decyduje fakt, że uprawnienie pozwanego do określania wysokości kursu kupna CHF nie doznaje żadnych formalnie uregulowanych ograniczeń. Wzorzec umowy o kredyt hipoteczny nie precyzuje bowiem sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w tabeli kursów banku. W szczególności postanowienia przedmiotowej umowy nie przewidują wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez bank pozostawała w określonej relacji do aktualnego kursu CHF ukształtowanego przez rynek walutowy lub na przykład kursu średniego publikowanego przez Narodowy Bank Polski. Oznacza to, że bankowi pozostawiona została dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty waloryzowane są kursem CHF. W ocenie Sądu dobre obyczaje wymagają, aby kryteria ustalania spreadu przez banki były w każdym wypadku jasno sprecyzowane w umowie z klientem. W analizowanym wzorcu umownym nie określono sposobu ustalania kursu kupna CHF, zaś, sam fakt, że doprecyzowany został moment, według którego jest uwzględniany kurs, nie stanowi wystarczającego zabezpieczenia interesów klientów banku.

Dobre obyczaje nakazują, aby ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia. Brak określenia w umowie sposobu ustalania kursów walutowych na potrzeby przeliczenia salda zadłużenia na walutę obcą oraz przeliczenia na złote kwoty wymaganej do spłat kredytu w rażąco sposób narusza interesy konsumenta. Powód w umowie oświadczył, że został zapoznany z ryzykiem kursowym i akceptuje to ryzyko. Oczywistym dla Sądu jest, że kredytobiorca zawierając umowę kredytu indeksowanego liczy się i akceptuje ryzyko, jakie się z tym wiąże, a więc wynikające ze zmienności kursów walut obcych. Ryzyko to jest oczywiste, lecz nie ma ono nic wspólnego z ryzykiem całkowicie dowolnego kształtowania kursu wymiany przez kredytodawcę i narażenia konsumenta na nieprzewidywalne koszty, jak to miało miejsce w przedmiotowej sprawie. Czym innym jest bowiem ryzyko zmienności kursu walutowego, a czym innym ustalanie kursów walut przez pozwanego. Te dwie kwestie są ze sobą powiązane tylko w takim stopniu, w jakim czynniki rynkowe mają wpływ na kurs waluty w banku. Natomiast ryzyko to nie ma żadnego wpływu na ryzyko związane z możliwością dowolnego kształtowania przez pozwanego kursu wymiany waluty, którą indeksowany jest kredyt, a to wpływa w sposób oczywisty na sytuację kredytobiorcy. Kredytobiorca narażony jest na niczym nieograniczoną arbitralność



decyzji banku, a równocześnie, wobec braku ścisłych kryteriów ustalenia wysokości kursów, nie przysługują mu żadne środki, które pozwoliłyby chociażby na późniejszą weryfikację prawidłowości kursu ustalonego przez bank. Bez wątpienia stanowi to rażące naruszenie interesów konsumenta, narażając go na brak bezpieczeństwa i możliwości przewidzenia skutków umowy. Jest to przy tym postępowanie nieuczciwe, sprzeczne z dobrymi obyczajami jako rażąco naruszające równowagę stron umowy na korzyść strony silniejszej.

W tym miejscu trzeba stanowczo podkreślić, że o powyższym ryzyku związanym z możliwością dowolnego kształtowania przez pozwanego kursu wymiany waluty, którą indeksowany jest kredyt strona powodowa nie była prawidłowo informowana przez pozwanego w chwili zaciągania kredytu.

W wyroku z dnia 20 września 2017 roku w sprawie C-186/18 Trybunał Sprawiedliwości UE wskazał, że instytucje finansowe muszą zapewniać kredytobiorcom informacje wystarczające do podejmowania przez kredytobiorców świadomych i rozważnych decyzji oraz powinny wyjaśniać co najmniej, jak na wysokość raty kredytu wpłynęłaby silna deprecjacja środka płatniczego państwa członkowskiego, w którym kredytobiorca ma miejsce zamieszkania lub siedzibę, i wzrost zagranicznej stopy procentowej. Powyższą argumentację Trybunał powtórzył w wyroku z dnia 20 września 2018 roku w sprawie C-51/17. Nadto Trybunał wskazał, że art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że wymogu, zgodnie z którym warunek umowy musi być wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, nie można zawęzić tylko do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym.

O spełnieniu przesłanek, o których mówi przytoczone orzecznictwo TSUE nie może być mowy w okolicznościach niniejszej sprawy.

W konsekwencji, należało uznać, że analizowana klauzula umowna jest w zakresie sposobu ustalania kursu sprzeczna z dobrymi obyczajami oraz w sposób rażący narusza interesy konsumentów.

Skutkiem uznania za abuzywne postanowień umownych dotyczących waloryzacji jest konieczność ich pominięcia przy ustalaniu treści stosunku prawnego wiążącego konsumenta. Stwierdzenie abuzywności konkretnych postanowień umownych rodzi taki skutek, że postanowienia te nie wiążą konsumenta *ex tunc* i *ex lege*, zaś zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c., strony są związane umową w pozostałym zakresie. Postanowienia uznane za niedozwolone podlegają zniesieniu w całości, a nie tylko w zakresie, w jakim ich treść jest niedopuszczalna (tak: W. Popiołek, w: Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2013, teza 15 do art. 385 ( 1); K. Zagrobelny w: Kodeks cywilny. Komentarz, red. E. Gniewek, Warszawa 2013, teza 11 do 385 ( 1)). Postanowienia takie przestają wiązać już w chwili zawarcia umowy. Oznacza to, że nie stanowią elementu treści stosunku prawnego i nie mogą być uwzględniane przy rozpoznawaniu spraw związanych z jego realizacją.

Należy w tym względzie w pełni podzielić stanowisko TSUE wyrażone w wyroku z dnia 14 czerwca 2012 r. w sprawie C-618/18. W wyroku tym Trybunał wskazał, że „z brzmienia ust. 1 rzeczonego art. 6 [dyrektywy Rady 93/13/EWG] wynika, że sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego, aby nie wywierał on obligatoryjnych skutków wobec konsumenta, przy czym nie są one uprawnione do zmiany jego treści. Umowa ta powinna bowiem w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylecia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego. (...) Gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzezonych warunków wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzezonych przedsiębiorców”. W kolejnym orzeczeniu z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13 Trybunał stwierdził natomiast, że „art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że w sytuacji takiej jak rozpatrywana w postępowaniu głównym, w której umowa zawarta między przedsiębiorcą a konsumentem nie może dalej obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwego warunku, przepis ten nie sprzeciwia

się uregulowaniu krajowemu, które pozwala sądowi krajowemu zaradzić skutkom nieważności tego warunku poprzez zastąpienie go przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym”. Zastosowanie przepisów dyspozytywnych prawa krajowego, w miejsce postanowień abuzywnych ograniczone zostało zatem do sytuacji, w której bez takiego uzupełnienia umowa nie mogłaby dalej obowiązywać, co – jak podkreślił Trybunał – byłoby niekorzystne dla konsumenta – „skutkiem czego osiągnięcie skutku odstrasającego wynikającego z unieważnienia umowy byłoby zagrożone”.

Nadto, postanowienia wskazanego w § 10 ust. 4 umowy nie sposób wypełnić jakąkolwiek konkretną, obiektywną treścią. Nie można przyjąć, aby umowa podpisana przez strony postępowania realizowała ww. ustawowy obowiązek. Umowa ta stanowiła opracowany przez bank wzorzec umowy, w przypadku którego rola powoda ograniczała się jedynie do podjęcia decyzji, czy ją podpisać, czy też nie. Warto przywołać stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 5 kwietnia 2002 r., II CKN 933/99, w którym Sąd wskazał, że zastrzeżenie „(...) uprawnienia zmiany przez bank w czasie trwania umowy wysokości stopy oprocentowania bez wypowiedzenia umowy, wymaga dla swej skuteczności określenia konkretnych okoliczności, od jakich zmiana ta jest uzależniona (podobnie SN w wyroku z dnia 4 listopada 2011 r. w sprawie I CSK 46/11). Sąd orzekający zgadza się w pełni z tak wyrażonym stanowiskiem.

Żadne z postanowień umownych nie precyzuje sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w tabeli kursowej. Określają jedynie bardzo ogólnikowo mechanizm postępowania, tj. że kwota kredytu zostanie określona według kursu kupna waluty z tabeli kursowej obowiązującej w Banku w dniu uruchomienia kredytu; dodatkowo wskazano wyłącznie, że spłata raty kapitałowo-odsetkowej dokonywana jest w złotych po uprzednim przeliczeniu rat według kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej obowiązującej w Banku w dniu spłaty. Ponieważ Tabela zawiera jedynie wartości numeryczne kursu CHF, to z żadnego postanowienia umownego nie wynika, jak ten kurs jest ustalany. Brak doprecyzowania sposobu ustalania kursu CHF powoduje, że Bank może wybrać dowolne kryteria ustalania kursów, nie opierając się o obiektywne i przejrzyste kryteria. Powyższa sytuacja prowadzi do zaburzenia jakiegokolwiek równowagi stron umowy.

W ocenie Sądu przyjęcie koncepcji, że postanowienia uznane za abuzywne nie są zastępowane żadnymi innymi normami znajduje oparcie w przepisach prawa (art. 385 § 1 k.c., art. 6 ust. 1 dyrektywy nr 93/13) i potwierdzenie w poglądach judykatury. W takiej sytuacji umowa kredytu pozostaje umową kredytu bez mechanizmu waloryzacji, co powoduje, że faktycznie mamy do czynienia z kredytem złotowym, ze zmiennym oprocentowaniem, na które składa się suma obowiązującej stawki procentowej. Wyeliminowanie z umowy mechanizmu waloryzacji nie powoduje zmiany charakteru zobowiązania, a jedynie prowadzi do zaprzestania waloryzacji. Konsekwencją niezwiązania powoda niedozwolonymi klauzulami umownymi jest to, że umowa kredytowa jest umową wyrażającą zobowiązanie w walucie polskiej bez waloryzacji do waluty obcej.

W orzecznictwie przyjmuje się, że wobec zamieszczenia w umowie klauzuli abuzywnej powstaną skutki odmienne od zamierzonych przez strony nie zwalnia sądu z obowiązku zastosowania bezwzględnie wiążącego przepisu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. i stwierdzenia tejże abuzywności. Jeżeli nawet ekonomicznym skutkiem wyroku będzie uzyskanie przez powoda kredytu na warunkach korzystniejszych, co do niektórych parametrów, od występujących na rynku (aktualnie niższe jest oprocentowanie oparte na stawce LIBOR niż według stawki WIBOR), to skutek ten jest spowodowany właśnie zamieszczeniem w umowie przez bank klauzul sprzecznych z prawem. Niedopuszczalne jest ignorowanie tej sprzeczności ze względu na interes ekonomiczny banku (zob. uzasadnienie uchwały składu 7 sędziów SN z 06.03.1992 r., III CZP 141/91, OSNC 1992/6/90).

Zdaniem Sądu uwzględnienie żądania nie spowoduje zmiany charakteru prawnego umowy. Przedmiotowa umowa zawierać będzie nadal wszystkie przedmiotowo istotne elementy umowy kredytu bankowego określone w art. 69 Prawa bankowego. Treść i cel takiej umowy nie będą sprzeczne z ustawą, właściwością tego stosunku prawnego ani zasadami współżycia społecznego. Stwierdzenie bezskuteczności klauzuli abuzywnej zawsze stanowi ingerencję w postanowienia umowy i kształtuje zobowiązanie odmienne – w większym lub mniejszym zakresie – niż wynikające z brzmienia umowy. Ingerencja ta jest wszakże wyraźnie dopuszczona przez ustawodawcę. Stwierdzenie niedozwolonego charakteru klauzuli umownej nie wiąże się z ukształtowaniem treści stosunku według

sędziowskiego uznania, a jedynie z wyciągnięciem konsekwencji przewidzianych wprost w ustawie, w postaci niezwiązania konsumenta takim postanowieniem umownym. Wyeliminowanie z umowy klauzul indeksacyjnych stanowi następstwo zachowania poprzednika prawnego pozwanego, który narzucił konsumentowi bezprawne postanowienia umowne.

Niemniej umowę tą, która była wykonywana przez kilkanaście lat, nadal można wykonać i pozostaje ona ważna.

Analizując postanowienia spornej umowy oraz uwzględniając treść normy prawnej wyrażonej w art. 69 ust. 1 i 2 pkt 2 ustawy Prawo bankowe należy jeszcze raz podkreślić, iż umowa była ważną umową kredytu. W umowie wskazano kwotę kredytu oraz walutę waloryzacji kredytu w CHF. Kwota i waluta kredytu, czas umowy zostały ustalone. Wskazano cel umowy jako finansowanie zakupu działki budowlanej. Ustalono także odsetki i terminy spłat kwoty kredytu. Umowa zawierała zatem elementy niezbędne – essentialia negotii. Natomiast postanowienia dotyczące indeksacji stanowią element uboczny, dodatkowy. Dlatego żądanie główne oparte na twierdzeniu o nieważności umowy oddalono (punkt I).

Powyższe ustalenia prowadzą do wniosku, że słuszną podstawą prawną roszczenia strony powodowej jest art. 410 k.c., wobec braku podstawy prawnej świadczenia przez powoda na rzecz pozwanego. Sytuacje kwalifikowane jako świadczenie nienależne zakładają uzyskanie korzyści majątkowej w następstwie świadczenia, czyli zachowania zmierzającego do wykonania zobowiązania. W niniejszej sprawie pobranie przez pozwanego części środków pochodzących z rat kredytowych spłacanych przez powoda nastąpiło bez właściwej podstawy prawnej.

Ustaleń odnośnie do wysokości pobranych rat, jak i rat, które pozwany by uzyskał, gdyby nie stosował abuzywnych postanowień, Sąd dokonał na podstawie dokumentacji kredytowej i dowodu z opinii biegłego. Jak wynika z opinii biegłego powodowi należy się zwrot nadpłaty w wysokości 66.957,93 zł. Żądanie ewentualne przekraczające ta kwotę podlegało oddaleniu (punkt II i III wyroku).

Sąd uznał, że jak wynika z wyjaśnień po podpisaniu aneksu waluta obca była kupowana na wolnym rynku, w kantorze, a w ocenie Sądu nie może budzić wątpliwości, że ten kurs, który stosował kantor był z całą pewnością kursem wyższym niż średni kurs NBP, według którego wycień dokonywał biegły w niniejszej sprawie, zatem uzasadnione było zasądzenie kwoty za cały okres objęty żądaniem.

Powodowi poza kwotą roszczenia głównego należą się również odsetki ustawowe za opóźnienie od powyższej należności, z tytułu opóźnienia w jej zapłacie przez pozwanego. Odsetki od należnej powodowi kwoty zostały zasądzone na podstawie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. W przedmiotowej sprawie podstawą jednak zasądzenia kwoty wskazanej w wyroku jest instytucja świadczenia nienależnego, dlatego też odsetki są należne od dnia wezwania do zapłaty. Wobec tego, iż w niniejszej sprawie strona powodowa wniosła o zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, Sąd przyjął termin wymagalności jako 18 lipca 2019 roku. Jest to data po upływie 14 dni od daty doręczenia odpisu pozwu, tj. termin realny na ustosunkowanie się do żądania powoda. Powód nie wykazał daty doręczenia dołączonego do pozwu wezwania do zapłaty, stąd nie było podstaw do uwzględnienia daty wniesienia pozwu jako daty początkowej roszczenia odsetkowego.

Wobec nieutrzymania się przez powoda jedynie co do nieznaczej części swego żądania, należało pozwanego obciążyć obowiązkiem zwrotu całości poniesionych przez powoda kosztów (art. 100 k.p.c.). Powodowi należy się od pozwanego zwrot poniesionych przez niego kosztów procesu, tj. opłaty od pozwu (1.000 zł), wynagrodzenia pełnomocnika ustalonego zgodnie z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie – 5.400,00 zł, zaliczki w wysokości wynagrodzenia biegłego (1.500 zł) wykorzystana w całości (postanowienie o kosztach zawarte w punkcie IV wyroku).

Ponadto, Sąd nakazał zwrócić na rzecz Skarbu Państwa – Prezesa Sądu Rejonowego dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie przez (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę 252,95 złotych tytułem wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa na poczet wynagrodzenia biegłego (postanowienie o kosztach zawarte w punkcie V wyroku).

Mając na uwadze powyższe, orzeczono jak w sentencji wyroku.

**Apelację od wyroku wniósł pozwany zaskarżając go w pkt. II, IV i V wnosząc o jego zmianę i oddalenie powództwa w całości, jak również o obciążenie powoda kosztami procesu.**

**W apelacji pozwany podniósł zarzuty naruszenia prawa procesowego tj. art. 3 kpc w zw. z art. 6 kc i art. 232 kpc, art. 229 i 230 kpc, art. 233 § 1 kpc w zw. z art. 227 kpc, art. 233 kpc w zw. z art. 227 kpc w zw. z art. 278 § 1 i 3 kpc, art. 278 kpc, art. 228 § 1 kpc w zw. z art. 227 kpc i art. 299 § 1 kpc oraz zarzuty naruszenia prawa materialnego tj. art. 2 w zw. z art. 8 w zw. z art. 137 pkt. 3 w zw. z art. 111 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997r. prawo bankowe, art. 5 ust. 2 pkt. 7 w zw. z art. 111 ust. 1 pkt. 4 ustawy Prawo bankowe, art. 385<sup>1</sup> w zw. z art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, art. 385<sup>1</sup> § 1 kc, art. 385<sup>2</sup> kc, art. 358 § 2 kc, art. 32 w zw. z art. 24 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997r. o Narodowym Banku Polskim, art. 410 § 2 kc i art. 410 § 1 i 2 kc w zw. z art. 405 kc.**

**Powód wniósł o oddalenie apelacji w całości.**

**Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Apelacja pozwanego banku nie zasługuje na uwzględnienie a podniesione w niej zarzuty nie mogą skutkować zmianą bądź uchyleniem zaskarżonego wyroku. Sąd Okręgowy w całej rozciągłości podziela i przyjmuje za własne zarówno dokonane przez Sąd I Instancji ustalenia faktyczne, jak i prawną ocenę tych ustaleń wskazaną w pisemnych motywach skarżonego orzeczenia.

Przed przystąpieniem do oceny zarzutów podniesionych w apelacji Sąd Okręgowy wskazuje, iż wobec niezaskarżenia wyroku w jakiegokolwiek części, w tym w szczególności w jego pkt. I przez powoda, Sąd odwoławczy nie mógł ingerować w podstawę prawną zastosowaną przez Sąd orzekający w I Instancji przy uwzględnieniu żądań pozwu, gdyż mogłoby to skutkować stworzeniem dla skarżącego jeszcze bardziej niekorzystnej sytuacji niż ta powstała w konsekwencji wyeliminowania przez Sąd z treści umowy jej abuzywnych klauzul i utrzymania umowy stron w mocy w pozostałym zakresie. Z tych też względów Sąd Odwoławczy w ogóle uchylił się od dokonania jakiegokolwiek innej oceny skutków zamieszczenia w umowie kredytu klauzul, które zasadnie ocenione zostały jako noszące cechy niedozwolonych.

Ustosunkowując się do zarzutów apelacji strony pozwanej Sąd Okręgowy wskazuje, iż rolą Sądu w tym postępowaniu jest rozstrzygnięcie o roszczeniu zgłoszonym przez powoda. Zadaniem Sądu było ustalenie stanu faktycznego w zakresie stosunku prawnego łączącego strony, nie zaś analiza zagadnień ekonomicznych rynku finansowego. Przedmiotem dowodu, zgodnie z art. 227 k.p.c., są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Sąd pierwszej instancji oparł swoje rozważania na dokumentach i opinii biegłego sądowego szczegółowo wykazanych w wyczerpującym uzasadnieniu. Dla rozstrzygnięcia sprawy istotnego znaczenia nie miały zarówno wskazane w apelacji dowody z dokumentów złożonych do akt sprawy zarówno przez stronę powodową i pozwaną w postaci szeregu publikacji prasowych, ekspertyz i wyroków sądów wydanych w innych sprawach jak i rozszerzenie tezy dowodowej opinii biegłego o kolejne okoliczności takie jak ocena swobodnego ustalania kursów walut przez bank. Brak było podstaw do rozszerzenia tezy dowodowej z dowodu z opinii biegłego z zakresu bankowości i finansów, jak również o dopuszczenia dowodu z szeregu wskazanych przez pozwanego dokumentów, bowiem tezy dowodowe przedstawione przez pozwanego nie mogły mieć istotnego wpływu na rozstrzygnięcie Sądu, jak również sprzeciwiały się ogólnej zasadzie szybkości postępowania (art. 6 k.p.c.) Sąd Okręgowy wskazuje w tym miejscu, iż rolą sądu w tym postępowaniu, zarówno Sądu Rejonowego jak i Sądu Okręgowego, jest rozstrzygnięcie w zakresie roszczenia zgłoszonego w pozwie tj. ocena abuzywności kwestionowanych postanowień dotyczących mechanizmu

ustalania kursu na dzień zawarcia umowy. Nie jest rolą Sądu analiza ogólnej problematyki dotyczącej udzielania kredytów denominowanych, ani kwestia realizacji przyjętego w umowie mechanizmu. Argumentacja przytaczana w uzasadnieniu apelacji, iż sposób ustalania kursów waluty absolutnie nie nosił cech dowolności, gdyż był powiązany bezpośrednio ze zmianami rynkowymi nie jest przekonująca. Punktem wyjścia w tej kwestii musi być bowiem ocena, czy konsument dysponował jakąkolwiek wiedzą wskazaną w treści umowy co do sposobu ustalania tych kursów. Próżno poszukiwać takich informacji w treści umowy poza odesłaniem do tabel kursowych banku. Co oznacza, że słuszna jest ocena Sądu I Instancji, iż sposób ustalania kursów waluty przez cały czas trwania umowy oraz w chwili jej zawarcia był konsumentowi nieznany.

W konsekwencji zarzuty naruszenia art. 3 kpc w zw. z art. 6 kc i w zw. z art. 232 kpc, art. 229 i 230 kpc, art. 233 § 1 kpc w zw. z art. 227 kpc, art. 227 kpc w zw. z art. 278 § 1 i 3 kpc i art. 278 kpc nie zasługują na uwzględnienie.

Również zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. jest nieuzasadniony. W znacznej części wskazywane naruszenie tego przepisu przez pozwanego, łączy się z zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, tj. wykładni art. 385<sup>1</sup> k.c. i art. 385<sup>2</sup> k.c., stąd też zostaną one omówione w dalszej części uzasadnienia. W tym miejscu należy jedynie zwrócić uwagę na to, że z treści § 10 ust. 4 umowy kredytu jednoznacznie wynika, iż to pozwany ustalał jednostronnie wysokość każdej raty kredytu do zapłaty której powód wraz z małżonką byli zobowiązani. W tym zakresie argumenty pozwanego, wskazujące na naruszenie przez Sąd Rejonowy art. 233 § 1 k.p.c. zmierzają do wykazania, że sposób wykonywania przez niego umowy kredytu, nie daje podstaw do uznania, iż arbitralnie ustalał on kurs CHF, na podstawie którego określał wysokość poszczególnych rat kredytu. Tego rodzaju argumentacja pozwanego wynika z błędnej wykładni art. 385<sup>2</sup> k.c. Przepis ten nakazuje dokonywać oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami wg stanu z chwili jej zawarcia, przy uwzględnieniu jedynie jej treści, okoliczności towarzyszących jej zawarciu oraz umów pozostających w związku z umową obejmującą postanowienia będące przedmiotem oceny. W związku z czym przedmiotem badania abuzywności określonego postanowienia umownego jest ocena hipotetycznych możliwości i skutków jakie z niego wynikają dla konsumenta, a nie wyniki następczej kontroli, czy potencjalnie krzywdzące możliwości zostały faktycznie wykorzystane na jego szkodę. Celem normy zawartej w art. 385<sup>1</sup> k.c. jest eliminacja nieuczciwych postanowień umownych z mocy prawa w taki sposób, że nie stają się one skuteczne w ramach nawiązanego z konsumentem stosunku, ustalenie podstaw abuzywności nie może zatem nastąpić dopiero w oparciu o rezultaty ich stosowania (zob. uchwała siedmiu sędziów SN z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17 oraz wyrok SN z 24 października 2018 r., II CSK 632/17).

Kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy miała ocena ustalonego przez Sąd Rejonowy stanu faktycznego przez pryzmat zawartych w art. art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. przesłanek warunkujących uznanie ww. postanowień umowy kredytu za abuzywne. Przypomnieć należy, że postanowienie umowy może zostać uznane za niedozwolone, gdy zostaną spełnione następujące warunki: umowa została zawarta z konsumentem, postanowienie umowy "nie zostało uzgodnione indywidualnie", postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, jednoznacznie sformułowane postanowienie nie dotyczy "głównych świadczeń stron".

Uwzględniając okoliczności faktyczne niniejszej sprawy nie budzi wątpliwości, że powód ma status konsumenta, ponieważ przedmiotową umowę zawarł z pozwanym we własnym imieniu, jako osoba fizyczna (art. 22<sup>1</sup> k.c.), natomiast zakupiony grunt miał służyć zaspokajaniu potrzeb mieszkaniowych poprzez budowę domu. Prawidłowo Sąd Rejonowy uznał również, że postanowienia umowy nie były uzgodnione indywidualnie, ponieważ zostały one zawarte na wzorcu powszechnie stosowanym przez pozwanego w swojej praktyce zawierania umów. Tego ustalenia w istocie skarżący nie kwestionuje poprzestając na twierdzeniach, że powód był poinformowany o sposobie ustalania kursów, o tym że raty będą wzrastać, jak również, że miał pełną wiedzę i świadomość ryzyka jakie wiąże się z kredytem indeksowanym. Sąd Rejonowy wyjątkowo wnikliwie wyjaśnił i ocenił jakie względy legły u podstaw przyjęcia, że informacja przedstawiona konsumentowi w dniu zawarcia umowy o sposobie ustalania kursów oraz o ryzyku kursowym nie może zostać oceniona jako wystarczająca. Sąd Okręgowy argumentację tę w pełni popiera. I nie sposób zgodzić się ze skarżącym, iż ocena

i ustalenia Sądu zostały oparte wyłącznie na niewiarygodnych zdaniami pozwanego zeznaniach powoda. Zeznania te jedynie bowiem wsparły w swej treści ocenę postanowień umowy, w tym w szczególności tych jej paragrafów, w których mowa była o waloryzacji czy to kwoty kredytu, czy to rat. I słusznie Sąd I Instancji wskazał, że oceny charakteru klauzul dokonywać należy mając na względzie datę zawarcia umowy. I to ten moment jest istotny dla ustalenia czy weryfikacja sposobu ustalenia kursu przez bank była obiektywnie możliwa, czy też nie. Odesłanie do tabel kursowych banków absolutnie pomija wyjaśnienie jakie kryteria będą brane pod uwagę przy każdorazowym ustalaniu tych kursów.

Podobnie jak zgodzić się należy z Sądem I Instancji, że czym innym jest ryzyko związane z kredytem walutowym, a zupełnie inną kwestią jest ryzyko związane z tym, że to wyłącznie jedna strona umowy ma wpływ na ustalenie tego kursu. I twierdzenia skarżącego, iż kurs ten był uzależniony każdorazowo od sytuacji rynkowej nie mają znaczenia dla sprawy, gdyż odwołują się one do zdarzeń zaistniałych już po zawarciu umowy tj. w trakcie jej wykonywania. Co pozostaje bez znaczenia dla oceny klauzul umownych przez pryzmat art. 385<sup>1</sup> § 1 kc.

W zakresie oceny czy klauzule uznane przez Sąd I Instancji za abuzywne dotyczą głównego świadczenia umowy Sąd Okręgowy – mając na względzie, iż związany jest prawomocnym oddaleniem roszczenia głównego bazującym na tezie o nieważności umowy - podziela prezentowany także nurt w orzecznictwie, że postanowienia zawierające uprawnienie banku do przeliczania sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu do waluty obcej, nie dotyczą głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. (zob. wyrok SN z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16 oraz wyrok SN z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18). Uwzględniając powyższe należy stwierdzić, że umowa kredytu jest umową nazwaną (art. 69 prawa bankowego). Do jej elementów konstrukcyjnych należy zobowiązanie banku do oddania kredytobiorcy określonej sumy pieniężnej, natomiast kredytobiorca zobowiązuje się do zwrotu wykorzystanego kredytu oraz zapłaty odsetek kapitałowych. Klauzula indeksacyjna zawarta w umowie kredytu łączącej strony nie odnosi się bezpośrednio do elementów przedmiotowo istotnych tej umowy, lecz kształtuje jedynie dodatkowy mechanizm indeksacyjny ww. głównych świadczeń stron, tj. sposób określania rynkowej wartości wydanej i wykorzystanej sumy kredytu w złotych w relacji do waluty obcej. Podstawowym celem klauzuli indeksacyjnej jest zatem ustalenie i utrzymanie wartości świadczeń w czasie. Analogiczną funkcję pełnią odsetki. W literaturze przedmiotu wskazuje się, że odsetki mają wyrównać wierzycielowi spadek wartości pieniądza i dawać dochód, jaki wynikałby z przeciętnej lokaty lub inwestycji pieniężnej w okresie, w którym korzysta się z pieniędzy. Nie budzi przy tym wątpliwości, że odsetki mają charakter świadczenia ubocznego. Uwzględniając zatem ww. cel klauzuli indeksacyjnej zawartej w umowie kredytu łączącej strony, uznać należy, iż nie ma ona charakteru świadczenia głównego.

Postanowienie umowne jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, jeżeli kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy, słuszny i uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument ten przyjąłby takie postanowienie w drodze negocjacji indywidualnych. W celu ustalenia, czy klauzula rażąco narusza interesy konsumenta, należy wziąć przede wszystkim pod uwagę, czy pogarsza ona jego położenie prawne w stosunku do tego, które, w braku odmiennej umowy, wynikałoby z przepisów prawa, w tym dyspozytywnych. Rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję, na niekorzyść konsumenta praw i obowiązków wynikających z umowy, skutkujące niekorzystnym ukształtowaniem jego sytuacji ekonomicznej oraz jego nierzetelne traktowanie (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18 i powołane tam orzecznictwo).

Biorąc pod uwagę zarzuty zawarte w apelacji należało dokonać oceny, czy stanowisko Sądu I instancji uznające abuzywność postanowień umowy kredytu dotyczących waloryzacji zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu oraz wysokości spłat rat w oparciu o miernik w postaci franka szwajcarskiego ustalonego według Tabel Kursów Walut Obcych (...) było trafne. Analizując treść ww. postanowień umownych, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że ocena Sądu Rejonowego była prawidłowa. W tym kontekście istotne znaczenie ma treść § 10 ust. 4 umowy kredytu, przyznająca pozwanemu samodzielne uprawnienie do wyznaczenia kursu CHF wg którego będą ustalane raty kredytu, spłacane następnie przez powoda. Abuzywność tego postanowienia umownego wynika z dwóch powodów.

Po pierwsze, z faktu, że pozwany przyznał sobie uprawnienie do jednostronnego decydowania o wysokości rat kredytu indeksowanego kursem CHF. Co istotne prawo to nie doznawało ograniczeń, w postaci obiektywnych kryteriów zmian stosowanych kursów walut obcych. Bez znaczenia jak wskazano wyżej przy tym pozostaje ogólnikowe odwołanie się w rzeczowej klauzuli do kursów obowiązujących na rynku międzybankowym, skoro nie określa ona szczegółowego sposobu ustalenia tego kursu, w taki sposób, aby konsument mógł go zweryfikować. Umowa nie wyjaśnia, ani jaka ma być relacja kursu Banku do kursów na rynku międzybankowym, ani czy jest to relacja stała w trakcie wykonywania umowy. Nie wiadomo zatem, czy kursy waluty ustalone przez Bank mają mieścić się w jakimś stałym odchyleniu od kursu międzybankowego, czy mogą stanowić wielokrotność tych kursów. Umowa nie wyjaśnia też w żaden sposób, jakie znaczenie dla wysokości kursu ustalonego przez Bank ma wysokość kursu średniego NBP, mimo że uzależnia sporządzanie bankowej tabeli kursów od ogłoszenia kursów średnich przez NBP. W tym kontekście warto przywołać stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w wyroku z 29 października 2019 r. (IV CSK 309/18). W orzeczeniu tym Sąd Najwyższy uznał za abuzywne takie klauzule umowne, na podstawie których bank przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem CHF, które to uprawnienie nie doznawało żadnych umownych ograniczeń w postaci skonkretyzowanych, obiektywnych kryteriów zmian stosowanych kursów walutowych. Sąd Najwyższy uznał, że rozwiązanie to należy uznać za konsekwencję nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy kredytowej, prowadzącą do naruszenia interesów konsumenta, w tym przede wszystkim interesu ekonomicznego, odpowiadającego wysokości poszczególnych rat kredytu. Dodatkowo podkreślił, że istotne znaczenie należy także przypisać wymaganiu właściwej przejrzystości i jasności postanowienia umownego, czyli odpowiedzi na pytanie, czy zawarta umowa wskazuje w sposób jednoznaczny powody i specyfikę mechanizmu przeliczania waluty, tak by konsument mógł przewidzieć, na podstawie transparentnych i zrozumiałych kryteriów, wynikające dla niego z tego faktu konsekwencje ekonomiczne. Zaznaczył, że w świetle w art. 385<sup>1</sup> k.c. nie do zaakceptowania jest sytuacja, w której konsument dowiaduje się o poziomie zadłużenia ratalnego, już spłaconego w związku z podjęciem odpowiedniej sumy z jego rachunku.

Po drugie, z faktu, że na podstawie kwestionowanych przez powoda klauzul, nie był on w stanie ocenić i zweryfikować poprawności ustalenia przez pozwanego zadłużenia w trakcie trwania umowy kredytu. Przedstawiona przyczyna wynika z wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 30 kwietnia 2014 r. (w sprawie C-26/13), w którym interpretując art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 Trybunał wskazał, że warunek umowny wyrażony prostym i zrozumiałym językiem oznacza nie tylko jego zrozumiałość dla konsumenta z gramatycznego punktu widzenia, ale także by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty obcej, do którego odnosi się ten warunek oraz związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne. Z orzeczeniem tym koresponduje wyrok Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016 r. (I CSK 1049/14). W orzeczeniu tym Sąd Najwyższy uznał za abuzywną tego rodzaju klauzulę umowną zawartą w umowie kredytu indeksowanego do CHF, na podstawie której konsument nie ma możliwości ustalenia i zweryfikowania swojego zadłużenia w każdym czasie trwania stosunku kredytowego. Sąd Najwyższy podkreślił, że brak szczegółowych elementów pozwalających kredytobiorcy określić i zweryfikować wysokość kursu waluty obcej tworzy istotną niejasność co do tego, w jakim stopniu stosowany przez bank spread walutowy spełnia wyłącznie funkcję waloryzacyjną, a w jakim stopniu pozwala także na osiągnięcie dodatkowego wynagrodzenia, obok odsetek kapitałowych i prowizji, którego wysokość jest dowolnie określana przez pozwanego.

Konsekwencją uznania za abuzywne § 1 ust. 3A i § 10 ust. 4 umowy kredytu, było trafne przyjęcie przez Sąd Rejonowy, że nie wiążą one powoda od początku i z mocy prawa (art. 385<sup>1</sup> § 2 in fine k.c.). W zaistniałej sytuacji należało odpowiedzieć na pytanie czy przedmiotowa umowa bez uznanych za niedozwolone postanowień nadal może obowiązywać jej strony.

Sąd Rejonowy zasadnie przywołał stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wyrażone w wyroku z 3 października 2019 r. (w sprawie C-260/18), w którym zostało wskazane, że celem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie jest unieważnienie wszystkich umów zawierających nieuczciwe warunki, lecz zastąpienie formalnej równowagi, jaką umowa ustanawia między prawami i obowiązkami stron umowy, rzeczywistą równowagą pozwalającą

na przywrócenie równości między nimi. Wg Trybunału przywrócenie rzeczywistej równowagi polega na dalszym obowiązywaniu umowy, o ile jest możliwe, lecz bez zmian wynikających ze zniesienia nieuczciwych warunków. W orzeczeniu tym Trybunał wykluczył jednocześnie możliwość wypełnienia luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, z zastrzeżeniem, że możliwość ta (tj. uzupełnienie umowy ww. przepisami) jest ograniczona do przypadków gdy strony danej umowy wyrażą na to zgodę. Dodatkowo możliwość uzupełnienia umowy ograniczona jest do przypadków, w których usunięcie nieuczciwego postanowienia umownego zobowiązywałoby sąd do unieważnienia umowy jako całości, narażając tym samym konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, tak że ten ostatni zostałby tym ukarany.

Sąd Okręgowy – mając w szczególności na względzie prawomocność pkt. I skarżonego wyroku - podziela stanowisko strony powodowej oraz przedstawione wyżej stanowisko Trybunału Sprawiedliwości UE, iż oczywiście krajowy przepis dyspozytywny mógłby być zastosowany, gdyby przedmiotowa umowa nie mogła obowiązywać po wyeliminowaniu z niej abuzywnych postanowień, a co więcej wymagałaby tego potrzeba ochrony konsumentów. Wskazać jednak należy, że w takim przypadku niezbędna byłaby w tym zakresie zgoda powoda, gdyż to od konsumenta zależy, czy chce chronić swój interes w ten sposób. W niniejszej sprawie powód nie zaskarżył pkt. I wyroku, w którym oddalono jego żądanie zmierzające do wykazania nieważności umowy. Jak wskazano już na wstępie rozważań wobec niezaskarżenia wyroku przez powoda oraz przez żadną ze stron co do pkt. I Sąd II Instancji nie mógł ingerować w podstawę prawną rozstrzygnięcia.

Dodać należy, że przepis dyspozytywny tj. art. 358 § 2 k.c. obowiązuje dopiero od dnia 24 stycznia 2009 r., zatem nie sposób przyjąć treści tego przepisu dla określenia wartości zobowiązania powstałego w oparciu o umowę zawartą wcześniej. Umowa powinna „w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylecia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego” (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018/7-8/79 oraz powołane w nim orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości UE). W rezultacie na uwzględnienie nie zasługują również te zarzuty apelacji, w treści których skarżący stara się wykazać, iż wpływ na ocenę postanowień łączącej strony umowy winien mieć fakt zawarcia w dniu 20 czerwca 2014r. aneksu do umowy kredytu. Okoliczność ta pozostaje bez znaczenia wobec przyjęcia, iż klauzule upoważniające bank do ustalania kursów waluty nosiły cechy abuzywnych od chwili zawarcia umowy. Tym samym fakt, iż powód samodzielnie nabywał waluty w kantorze nie ma żadnego wpływu na sposób określenia wysokości jego rzeczywistego zobowiązania przy przyjęciu, że umowa jest umową kredytu złotowego z oprocentowaniem w jej treści wskazanym. Wszystko spełnione na rzecz pozwanego banku ponad kwotę należną zgodnie z umową świadczone było bez podstawy prawnej.

Z tych samych względów nie sposób uznać za zasadne zarzuty skierowane do oparcia się przez Sąd I Instancji o opinię biegłego sądowego, który zdaniem skarżącego niezasadnie pominął fakt zawarcia aneksu. Biegły szacując kwotę należną uwzględnił wartości rzeczywiście wpłacone przez powoda. Zatem z matematycznego punktu widzenia kwestia kursu po jakim powód nabywał waluty pozostaje bez znaczenia dla prawidłowości określenia dochodzonej kwoty.

Nie przekonuje również argumentacja skarżącego, iż brak jest uzasadnienia do umieszczenia w obrocie umowy kredytu złotowego z oprocentowaniem stosowanym dla kredytów walutowych. Wbrew bowiem stanowisku strony pozwanej oprocentowanie kredytów złotych stawką referencyjną WIBOR, a kredytów walutowych stawką referencyjną LIBOR jest jedynie normą rynku finansowego, nie zaś bezwzględnie obowiązującym przepisem prawa. W konsekwencji nie ma przeszkód do przyjęcia, iż stawka referencyjna LIBOR może być stosowana do kredytu złotowego, mimo odmiennej praktyki bankowej w tym zakresie.

Bez znaczenia przy tym pozostaje fakt, że powód uzyskał korzystniejsze warunki kredytu od proponowanych na rynku. Jest to konsekwencja zastosowania przez pozwanego niedozwolonych postanowień umownych. Tym samym z punktu widzenia pozwanego, pozostawienie dotychczasowego oprocentowania pełni funkcję klauzuli odstraszałającej,



w celu zapobieżenia stosowania przez niego w przyszłości niedozwolonych postanowień umownych. Natomiast konieczność przyjęcia takiego rozwiązania wynika z treści art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c., interpretowanego w taki sposób, aby uzyskać rozstrzygnięcie zgodne z celem wyrażonym w art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13.

Pozbawiony podstaw okazał się także zarzut pozwanego wskazujący na naruszenie przez Sąd I Instancji art. 405 k.c. i art. 410 k.c. Pozwany do dnia zawarcia aneksu dokonywał przeliczenia wpłacanych przez powoda złotych polskich na franki szwajcarskie, wg ustalonego przez niego kursu. Uznanie zatem za niedozwolone postanowień umownych regulujących sposób dokonywania przeliczeń przez pozwanego świadczeń wpłacanych przez powoda, skutkowało tym, że postanowienia te nie wiązały konsumentów. W konsekwencji pobranie przez Bank od powoda świadczenia ustalonego w oparciu o przyjętą w umowie indeksację, nastąpiło bez podstawy prawnej. Tym samym pozwany stał się bezpodstawnie wzbogacony kosztem powoda w zakresie ustalonej przez Sąd Rejonowy sumy pieniężnej, stanowiącej różnicę między kwotą, którą powód wpłacił, a tą którą powinien zapłacić, po wyeliminowaniu niedozwolonych postanowień umownych, regulujących indeksację. Ta sama zasada winna dotyczyć kwot wpłaconych przez powoda już po dacie zawarcia aneksu bezpośrednio we frankach szwajcarskich. Należy bowiem mieć na uwadze, iż art. 405 kc dotyczy korzyści majątkowej uzyskanej bez podstawy prawnej. Korzyść taką bez wątplenia bank uzyskał. Ustalenie wartości tej korzyści majątkowej w przypadku, gdy wyrażona jest ona w walucie obcej może nastąpić poprzez odniesienie jej do średniego kursu NBP z daty spełnienia nienależnego świadczenia i tak też określił wartość korzyści biegły. Skarżący nie kwestionuje prawidłowości kursu przyjętego przez biegłego sądowego jako kursu NBP. Kwestionował natomiast w piśmie z dnia 30 września 2020r. jedynie to, że powinien to być rzeczywisty kurs po jakim powód nabywał franki szwajcarskie. Z zeznań powoda wynika, iż nabywał franki szwajcarskie po zawarciu aneksu w kantorach walutowych czemu pozwany nie zaprzeczył. Wiedzą natomiast powszechnie znaną jest, iż kursy walut zarówno w kantorach, jak i te oferowane w bankach są wyższe od kursów NBP. Kurs ten zatem należy przyjąć za miarodajny dla ustalenia wysokości nienależnie spełnionego świadczenia. Zarzut ten okazałby się uzasadniony, gdyby strona pozwana wykazała, że w którymkolwiek okresie od daty zawarcia aneksu na rynku polskim dostępna była waluta CHF po kursie niższym niż kurs oferowany w NBP. Takich dowodów w sprawie brak.

Niezależnie od powyższego w ocenie Sądu Okręgowego podstawy możliwości dochodzenia zwrotu nienależnie spełnionego świadczenia w złotych polskich należy upatrywać również w treści obowiązującego art. 358 par. 1 kc, który stanowi, iż jeśli przedmiotem zobowiązania podlegającego wykonaniu na terytorium RP jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, dłużnik może spełnić świadczenie w walucie polskiej, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe będące źródłem zobowiązania lub czynność prawna zastrzega spełnienie świadczenia wyłącznie w walucie obcej. W tym wypadku źródłem zobowiązania są przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu. Nic zatem nie stoi na przeszkodzie, by spełnienie świadczenia nastąpiło w walucie polskiej jeśli odzwierciedla ono wartość uzyskanej bez podstawy prawnej korzyści majątkowej, o której mowa w art. 405 kc.

Nie można też pomijać, iż w okolicznościach sprawy niniejszej, umowa stron pozostała w mocy jako umowa o kredyt złotowy. I rolą biegłego było ustalenie w jakiej wysokości świadczenie powód zobowiązany był spełnić na rzecz pozwanego przy uwzględnieniu, iż walutą kredytu była złotówka. W tej sytuacji uznać należy, iż również złotówka winna być wyznacznikiem kwoty nadpłaconej ponad kwotę wynikającą z treści umowy.

Sąd Okręgowy nie podziela również zasadności zarzutu apelacji, iż powód nie był legitymowany czynnie do dochodzenia całej kwoty nienależnego świadczenia wobec faktu, iż kredyt ten był spłacany przez małżonków, którzy go wspólnie zaciągnęli i brak jest dowodów, by powód spłacał kredyt samodzielnie. Rację ma skarżący, że każdy ze współkredytobiorców miał prawo kierować wobec banku roszczenie o zwrot nienależnie wpłaconych kwot. Jednakże w ocenie Sądu Okręgowego przedłożona do akt sprawy umowa cesji zawarta w dniu 9 czerwca 2019r. pomiędzy byłymi już małżonkami tj. powodem i M. S. jest ważna i w pełni skuteczna. Nie sposób zgodzić się z apelantem, iż przedmiot cesji został w sposób nienależyty sprecyzowany. W umowie tej bowiem czytelnie określono, iż przedmiot przelewu są wszelkie wierzytelności jakie przysługują M. S. wobec pozwanego z tytułu umowy nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF zawarte dnia 21 sierpnia 2008r. w B.. Analiza przedłożonego do akt sprawy dokumentu umowy nie pozostawia najmniejszej wątpliwości, iż roszczenia objęte przelewem wiążą się z

umową, której dotyczy pozew w sprawie niniejszej. Wierzytelność w umowie przelewu bez wątpienia określona została w sposób, który pozwala na jej identyfikację.

Sąd Okręgowy nie podziela również stanowiska przedstawionego przez stronę pozwaną już na rozprawie apelacyjnej, iż fakt spłaty w całości kredytu należy uznać za domniemaną zgodę i akceptację przez powoda klauzul abuzywnych co winno czynić żądanie pozwu niezasadnym. Nie ma podstaw prawnych by zgody takiej domniemywać. Natomiast sam fakt wytoczenia niniejszego powództwa oraz stanowisko prezentowane przez powoda w toku całego niniejszego procesu nakazuje przyjąć, że powód nigdy zgody takiej nie wyraził.

Z przedstawionych wyżej względów, oraz z uwagi na niezasadność pozostałych podniesionych przez pozwanego zarzutów będących niejako powtórzeniem zarzutów już omówionych, na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Okręgowy oddalił apelację, jako niezasadnioną.

O kosztach procesu w instancji odwoławczej Sąd Okręgowy rozstrzygnął zgodnie z wynikiem postępowania na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 2 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokacie w brzmieniu uwzględniającym zmiany wprowadzone rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z 3 października 2016 r., zmieniającym rozporządzenie w sprawie opłat za czynności radców prawnych.